



Z wieści lasu



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Grzybobranie! Niestety zrobiło się zimno i grzyby nie będą się już pojawiały. Zapadnie więc cisza w lesie. No może nie dosłownie, gdyż cisza ta zmącona będzie odgłosami rykownika. Na terenie nadleśnictwa żyje ponad 500 jeleni, w tym ok. 250 byków (samców tego królewskiego zwierza). W pogodny, zimny wieczór przez całą noc aż do wschodu słońca można więc będzie usłyszeć metaliczny ryk jelenia byka. Odradzam jednak wyprawy na ten nocny koncert. Godom towarzyszy polowanie i, niestety, nie jest to polowanie z kamerą. Sprzątanie Świata pod hasłem sprzątamy lasy nie spotkało się z wielkim odzewem. Byliśmy przygotowani. Czekaliśmy nie tylko z workami na śmieci, ale z kielbaską na patyku, drożdżówką i napojami. Dziękujemy tym wszystkim szkołom, które przybyły do naszych lasów. Chyba idea pomatu zaczyna błędnąć, a sprzątanie świata ogranicza się do boiska szkolnego lub przylegającego do szkoły lasu. Zresztą, kto powiedział, że sprzątać mają tylko dzieci. Myśliwi, wędkarze, cykliści terenowi, czy zycząjani spacerowicze też są przecież tzw. miłośnikami przyrody. Niech więc zamiast gromadnego sprzątania jeden dzień w roku, podnoszenie śmieci, czy choćby niewyrzucanie ich do lasu stanie się naszym codziennym zwyczajem. Nadchodzą jednak kolejne okazje, by być z nami. To Święto Drzewa - 10.X.2008 i Europejski Tydzień Lasu - 20-24 października. Zapraszamy szkoły, klasy czy choćby kółko przyrodnicze na wyprawę edukacyjną do lasu. Każdy leśniczy, tak 10-tego, jak i w dniach 20-24 października, będzie miał coś ciekawego do pokazania.

Okres letni powoli dobiega końca. Najmłodszym kojarzy się z czasem rozpoczęcia nauki w szkołach oraz spotkaniem tych, z którymi może nie widzieli się przez wakacje. Jest to również wyraźny sygnał i czas dla wszystkich grzybiarzy oraz tych którzy może chcieliby się wybrać na grzyby, ale nie do końca się na tym znają.

Świat grzybów (*Mycota*, *Mycetes*, *Fungi* (w l. poj. *Fungus*)) jest bardzo ogromny. To królestwo należące do organizmów eukariotycznych (jądrowce), a w zależności od ujęcia systematycznego znajdujące się w randze królestwa lub podkrólestwa. Można je spotkać prawie wszędzie i mamy do czynienia z ich wieloma formami. Istnienie grzybów zaobserwowano we wszystkich strefach klimatycznych, przede wszystkim na lądach, rzadziej w wodach. Oprócz znanych wszystkim kształtów, form przyroda zbudowała wiele innych ciekawych tworów.

Podczas wędrowek po lesie pomocne może okazać się korzystanie z popularnych kieszonkowych przewodników grzybów. Jednak wcześniej warto przypomnieć sobie podstawową budowę najczęściej spotykanych i pożądaných przez zbieraczy grzybów.

Kiedy już wybierzemy się na grzyby, będziemy wypatrywać pod swoimi stopami ich górnych części - okazałych kapeluszy. Należy pamiętać, iż według powszechnie przyjętego podziału (rys. 1), pod kapeluszem możemy znaleźć charakterystyczny twór: układ blaszek albo rurek zwanych również porami (przez które wysypują się zarodniki). Kolejnym elementem budowy w obu przypadkach jest trzon. Najczęściej jest on smukły u przedstawicieli grzybów blaszkowatych. Posiada na swojej powierzchni zygzakowaty wzorek. W jego górnej części znajduje się pierścień (jest on ruchomy lub stały, zwisający bądź wznoszący się), co jest uzależnione od gatunku i staje się również jednym z elementów różnicujących, przydatnych przy rozpoznawaniu gatunków. U grzybów rurkowatych trzon jest z reguły grubszy o rysunku siatkowatym. Podziemną częścią, którą grzyby przytwierdzone są w podłożu i przez którą czerpią z gleby pokarm, jest „korzeń” zwany grzybnią. U przedstawicieli grzybów blaszkowatych możemy często dostrzec pochwę u nasady trzonka, z którego on wyrasta. Trzonki na swej powierzchni mogą również przybierać inne formy: kosmkowate, tuskowate oraz prążkowane.

Możemy również spotkać grzyby, które nie mają ani rurek, ani blaszek, tworząc rozmaicie ukształtowane i ciekawe twory np. szmaciak gąszczasty, tęgoskór pospolity, purchawica olbrzymia czy przypominający gwiazdę niesamowity gwiazdosz frędzelkowaty.

Najpopularniejsze gatunki

borowik szlachetny - powierzchnia trzonu borowika szlachetnego od dwóch trzecich wysokości pokryta jest rysunkiem białawej siateczki, która u starszych osobników sięga w dół do połowy trzonu. Rurki są białe lub żółte. U okazów starszych oliwkowozielone



Zbierajmy to już czas!

Najczęściej spotykane grzyby w różnych typach lasów:

- las sosnowy: w tym typie lasu często możemy znaleźć grzyby spokrewnione z maślakiem zwyczajnym. Są to: maślak ziarnisty, maślak pstry i maślak sitarz oraz inne, mleczaj rydz i gąska zielona.

- las świerkowy: borowik szlachetny, muchomor czerwony, podgrzybek brunatny, gołąbek kunowy, mleczaj świerkowy oraz śmiertelnie trujący muchomor jadowity.

- las bukowy: borowik ponury, borowik usiatkowany, gołąbek modrożółty i mleczaj białawy.

- las brzozy: koźlarz babka, koźlarz pomarańczowo-żółty, muchomor czerwony oraz welnianki i inne mleczaje.

(nigdy nie różowe). Występowanie: lasy iglaste pod sosnami i świerkami. Pojawia się w czerwcu (pierwszy rzut) i po przerwie letniej ponownie jesienią.



Inny jadalny przedstawiciel to borowik usiatkowany.

Uwaga! Istnieje możliwość pomyłki; występuje wiele odmian borowików niejadalnych oraz trujących, tj. borowik grubotrzonowy oraz inny borowik szatański, potocznie zwany szatanem (białawy kapelusz, karminowoczerwone rurki, gorzkawy po nagryzieniu) łatwy do pomylenia z borowikiem ceglasto-porym.

podgrzybek brunatny - kapelusz ciemnobrązowy (jak u kasztanów), rurki u młodych jasnożółte, białawe, później

jasno-oliwkowo-zielone o brązowawo-żółtawym trzonie. Występowanie: głównie w lasach iglastych pod sosnami i świerkami (czasem również można go spotkać pod dębami i bukami). Czas pojawiania się: od czerwca do listopada



z kulminacją w okresie jesiennym. Inne gatunki podgrzybka to podgrzybek złotawy oraz podgrzybek zajączek.

Uwaga! Możliwość pomyłki z trującym, rzadko jednak występującym, borowikiem purpurowym.

koźlarz babka, babka - u młodych owocników kapelusz półkulisty, później rozplaszcza się poduchowato o max. średnicy 12 cm i barwie szarawej, rzadko czerwonej. Rurki z białoszarych zmieniają się u dorosłego na

barwę brązową. Trzon o zarysie lekko maczugowatym pokryty od jasnoszarych do ciemniejszych tuseczek. Występowanie: wyłącznie pod różny-

Dokończenie na str. 2



mi gatunkami brzoź, a czasem poza obrzeżem lasu. Inny gatunek z rodziny koźlarzy to koźlarz pomarańczowożółty. Możliwość pomyłki z również jadalnym koźlarzem grabowym.

maślak zwyczajny - kapelusz półkulisty, ciemnobrązowy (kolor czekolady mlecznej) lub pomarańczowo-brązowy o średnicy 10 cm. Nietrudno zauważyć, kiedy podczas wilgotnej pogody powierzchnia



zewewnętrzna kapelusza staje się bardzo śliska. Rurki od żółtych po oliwkowo-żółte, trzon żółtawy w ciemne kropki ze skórzastym pierścieniem. Rośnie on wyłącznie pod sosnami od sierpnia do listopada. Inni przedstawiciele jadalnych maślaków to maślak żółty, ziarnisty i sitarz. Warto zaznaczyć, iż grzyby należące do rodzaju (*Suillus*) maślak obejmują tylko 20 gatunków grzybów środkowoeuropejskich, a wśród nich nie wytypowano gatunków trujących.

czubajka kania, kania (sowa) - w odróżnieniu od powyższych gatunków reprezentuje grupę tzw. grzybów blaszkowych. Kapelusz białawy lub jasnobrązowy sięgający średnicy nawet 30 cm. Cecha



charakterystyczna to grube tuski na skórcie z widocznym na zdjęciu ciemnym garbowanym wypustkiem po środku. Trzon białawy lub brązowawy sięgający wysokość do 30-40 cm z ruchomym pierścieniem. Występowanie: pojawia się w przereźdżonych lasach głównie liściastych oraz na ich obrzeżach. Jest dość często spotykanym grzybem rosnącym w okresie od lipca do października. Innym jadalnym przedstawicielem czubajki jest czubajka czerwieniejąca. Uwaga! Pomylić można ją z trującymi i niejadalnymi, ale mniejszymi sąsiadami tego gatunku, u których pierścienie nie są ruchome.

pieprznik jadalny, kurka - charakteryzuje go lejkowaty kapelusz z rozgałęzionymi zrosniętymi listewkami. Podstawa trzonu jest zawsze smuklejsza niż jego górna część przechodząca w kapelusz. Zapach przez niektórych grzybiarzy oceniany jako morelowy. Występowanie: kurki rosną od czerwca do października pod sosnami i świerkami, rzadziej w lasach liściastych pod brzoźami, bukami i dębami. Innym jadalnym pieprznikiem jest o ciemniejszym kapeluszu pieprznik trąbkowy o niemal białawych, jasnych



blaszkach.

Uwaga! W okresie późnej jesieni grzyb ten można pomylić z bezwonną niejadalną lisówką pomarańczową.

Co jeszcze warto wiedzieć?

Do gatunków szczególnie trujących, toksycznych dla organizmu zaliczamy: hełmówkę obrzeżną, muchomora sromotnikowego (jasnozielonawy kapelusz, jeden mały owocnik potrafi zabić w przeciągu 10-14 godzin dorosłego człowieka - toksyna amanityna), muchomora jadowitego (mylony często z pieczarką, szczególnie młode białawe osobniki). Cecha charakterystyczna odróżniająca większość trujących gatunków muchomorów to schowana w ściółce, podłożu lub lekko wystająca poza nią pochewka, z której wyrasta bulwa trzonu. Pozostałe gatunki szczególnie toksyczne to: strzępiak ceglasty, strzępiak ziemisty, strzępiak strzępkowaty, lejkówka strumykowa, krowiak podwinięty (olszówka), zasłonak rudawy i rudy oraz piestrzenica kasztanowata.

Można by długo wymieniać i omawiać pozostałe gatunki grzybów, ponieważ ich bogactwo i różnorodność są ogromne. O wielu - mimo że mijamy je, przechodząc gdzieś obok - nie wiemy za wiele, a innych nie znamy wcale.

Ważniejsze jest, by pamiętać, iż wiele niejadalnych przez nas gatunków, a nawet trujących, jest cennym i pożądanym źródłem pokarmu innych bywalców i mieszkańców lasu (zwierząt leśnych tych dużych i tych zupełnie małych). Dlatego o tyle ważne jest podczas swych wędrówek nie niszczyć gatunków trujących np. powszechnie występującego muchomora czerwonego.

Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia, podczas gdy grzyb jest jadalny, ale podlega ochronie ze względu na jego rzadkość i charakter występowania. W takim przypadku również powinniśmy odstąpić od zbioru i pozyskania. Przykładem może być szmaciak gałęzisty. Trudno pomylić go z innym gatunkiem. Wygląd przypominający naturalną gąbkę kąpielową lub kalafior sięgający rozmiary ponad 30 cm. Owocnik żółtawy lub bladokremowy zbudowany z licznie występujących płatów tworzących kędzierzawą całość.

Co zrobić, gdy znajdziemy grzyb, którego nie znamy?

Najlepiej jest go pozostawić. Jeżeli nie mamy pewności co do jadalności i nie możemy sprawdzić na miejscu, jaki to gatunek, należy postąpić według zasady: nie znam, nie zabieram ze sobą. Co natomiast, jeżeli mamy już w koszyku grzyby, a jednak chcielibyśmy wiedzieć, czy aby nie popełniłmy błędów przy zbiorze? Wówczas należy skontaktować się i poprosić o pomoc w identyfikacji pracowników terenowych Lasów Państwowych lub skontaktować się z personelem Oddziału Nadzoru Sanitarnego Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zlokalizowanej najbliższej miejsca zamieszkania. W Jarocinie mieści się ona na ul. Wąskiej 2.

Teraz śmiało możemy wybrać się na wspólny rodzinny spacer z najbliższymi lub samemu na poszukiwanie grzybów. Pamiętajmy jeszcze o pojemniku do zbiorów (koszyk, wiadro), aby podczas wędrówki po lesie zebrane już grzyby nie uległy zgnieceniu czy zaparowaniu (jak w przypadku powszechnych toreb foliowych).

Owocnych zbiorów!

Opracował: JAKUB WOJDECKI

Letnia susza w lasach widoczna jesienią

Jak co roku w lasach przeprowadzona jest ocena 2 i 5-letnich upraw pod kątem ich zdrowotności i przydatności do dalszej hodowli. Tegoroczna ocena upraw ważna była także z powodu szkód, jakie wyrządziły susze panujące w lasach od maja do końca lipca. Choć początek wiosny nie zwiastował w temacie wody problemów, to już od początków maja, od wielu lat powtarzający się problem braku wody powrócił jak bumerang. Właśnie ten okres tak ważny dla

jest, że najgorzej upały znoszą sadzonki duże, wyrosnięte 2-4 letnie, gdzie system korzeniowy jest zbyt mały, aby zaopatrzyć w wodę wybijającą część nadziemną. Straty spowodowane w uprawach przekładają się bezpośrednio na straty finansowe nadleśnictwa, ponieważ już jesienią lub przyszłą wiosną wszystkie wyschnięte sadzonki trzeba posadzić od nowa w tak zwanych poprawkach. Wiąże się to z ponownym przygotowaniem gleby oraz dodatkowymi kosztami

powierzchni leśnej. Na szczęście nie są to wielkie ilości w stosunku do lat ubiegłych, ale i tak szkody powodowane przez pożary zawsze należą do najpoważniejszych.

Oprócz strat, jakie dotyczą nasze lasy, odbijających się w ekonomii nadleśnictwa, także przeciętny Kowalski może odczuć, że w lasach panuje deficyt wody. Już w czerwcu każdy amator jagód zauważył, że tych smacznych, leśnych owoców jest jak na lekarstwo, a jeśli już się gdzieś pojawiły, to były małe,



rozwoju roślin najbardziej wpłynęła na szkody, jakie w tej chwili ujawniają się w najmłodszych fragmentach drzewostanów.

Z danych nadleśnictwa wynika, że największe straty nastąpiły w uprawach jednorocznych, czyli sadzonych lub sianych w bieżącym roku, wiosną. W najgorszych przypadkach trzeba będzie praktycznie od nowa zalesiać powierzchnie, na których odnowienie w ponad 50% nie udało się. Takie przypadki dotyczą przede wszystkim siewów sosny i daglezi. Niedobory wody w glebie spowodowały najpierw utrudnienia w kiełkowaniu i wschodach nasion, a następnie przyczyniły się do wystąpienia zgorzeli słonecznych pogłębiających straty. Najpoważniejsze straty powstałe w gatunkach iglastych wynikają między innymi z faktu, że są one z reguły sadzone na glebach słabszych, piaszczystych, a tym samym mniej zasobnych w wodę. Niestety, gatunki liściaste takie jak dąb, buk czy lipa także nie ustrzegły się przed skutkami suszy i na większości upraw obserwowane są straty rzędu 10-20%. Regułą

pielęgnacji upraw. O ile w tegorocznych lub kilkuletnich uprawach i młodnikach skutki suszy zauważalne są w tym samym roku, o tyle w starszych drzewostanach objawy te często widoczne są dopiero po kilku latach. Nierzadko osłabienie pojedynczych drzew wywołane brakiem wody nie powoduje ich bezpośredniego zamierania, jednak zmniejszona odporność sprzyja rozwojowi szkodliwych owadów i grzybów. Do takich owadów, których masowe pojawy w znacznym stopniu spowodowane są wystąpieniem niedoborów wody, należą przede wszystkim przyptaszczek granatek żerujący na sośnie, opiótek dwuplamek czyniący wielkie straty w drzewostanach dębowych, czy kornik drukarz i czterooczek świerkowiec, które doprowadzają do zamierania całych drzewostanów świerkowych. Niewątpliwym skutkiem braku opadów w okresie wiosenno-letnim jest również zagrożenie pożarowe i straty wynikające z występujących w tym czasie pożarów. W bieżącym roku na terenie naszego nadleśnictwa wybuchło 13 pożarów, które objęły 2,06 ha

zasuszone i mniej smaczne. Choć obecnie wilgotność ściółki jest na dużo wyższym poziomie, to każdy grzybiarz zauważył mniejszy niż zwykle wysyp grzybów. Jest to związane z tym, że grzybnia, która powinna rozwijać się w ściółce przez całe lato, nie zdążyła wykształcić się maksymalnie i z pewnością nie wydała tylu owocników, aby zadowolić wszystkich zbieraczy.

Niestety, musimy się liczyć z tym, że skutki coraz bardziej suchych i upalnych okresów wegetacyjnych będą się powtarzać w latach przyszłych. Ocieplenie klimatu, stepowanie Wielkopolski czy efekt cieplarniany to już nie nic nieznanne dla ekologów, ale realne fakty, które dotyczą nie tylko leśników, ale i rolników oraz wszystkich, których praca zależy od kaprysów pogody. Póki co musimy być przygotowani na ekstremalne warunki pogodowe i mieć nadzieję, że wzrastająca świadomość ekologiczna społeczeństw spowolni niekorzystne zmiany klimatyczne na naszej planecie.

Z leśnej spizarni

Dzisiaj chciałbym opowiedzieć o **żurawinie błotnej** (*Vaccinium oxycoccos* L.). Często w Polsce ta borówka nazywana jest z rosyjskiego - **klukwą**. Jest to płożąca się krzewinka o delikatnych, dochodzących do długości 1 m todyżkach, drobnych, zimotrwałych liściach, z wierzchu zielonych, a pod spodem sino białych. Rośnie niemal w całej Europie północnej i środkowej, a także na Uralu, Syberii, w Azji Wschodniej, na Kamczatce, Aleutach i w północnej części Ameryki Północnej, nawet na Grenlandii. U nas w Polsce miejsc, gdzie można ją spotkać nie ma wiele, jako że osuszono zbyt wiele bagien, ponadto obniża się stan wód gruntowych. Choć gdzieś tam jeszcze żurawina występuje, zanika. Możemy ją jeszcze spotkać w borach bagiennych, a także na bezleśnych torfowiskach wysokich i przejściowych. Oprócz żurawiny błotnej, na Pomorzu i w woj. wielkopolskim oraz w niektórych innych częściach kraju, bardzo rzadko występuje żurawina drobnolistkowa (*Oxycoccus microcarpus*).

Kwitnie w czerwcu i lipcu. Początkowo owoc jest biały, ale w miarę dojrzewania czerwienieje, aż w końcu staje się prawie przejrzysty, soczysty i bardzo kwaśny. Żurawiny po przemrożeniu tracą nieco kwasów, ale i bez przemrożenia są doskonałe na przeróżne dania i przetwory. Zwykle dojrzewają we wrześniu. Wtedy zbiera się je „na raty” i wszystkie jagody razem wkłada do jednego naczynia. Zrywa się niekiedy nawet jagody białe, bo w tubiankach lub rozsypane cienką warstwą na podłodze dojrzewają do czerwoności. Byle miały dostęp do światła, to się zaczerwieni, ale są wówczas uboższe w cukry od dojrzewających na krzewinkach, a i przy tym mniej trwałe. W miejscach mniej znanych zbieraczom lub niedostępnych z powodu mokradel

można zrywać żurawiny nawet zimą, przy czym pozostawienie jagód na krzaczkach tylko dobrze im robi. Są wówczas dorodne, w pełni dojrzałe i doskonale się czują przysypane warstwą śniegu. Można je zatem zbierać „po lodzie”, pod śniegiem, u schyłku zimy czy nawet na przedwiośniu - są wtedy najsmaczniejsze. Żurawiny można przechowywać zarówno na sucho, jak i na mokro. Na sucho, tj. trzymany w przewiewnych pojemnikach umieszczonych w chłodnym pomieszczeniu. Na mokro, tj. zwykle w beczkach, zalanych czystą i zimną wodą, oczywiście zdatną do picia, którą trzeba zmieniać co kilka tygodni. Przechowywane na sucho przez dłuższy czas więdną, marszczą się i tracą na wadze. Na mokro - wprost przeciwnie - nawet poprawiają swój wygląd i zyskują przez to na urodzie. Mają również straty na wadze, ale są one niewielkie. Powinno się je przechowywać zawsze w pomieszczeniach o temperaturze nieco powyżej 0° C, aby zwolniły swój proces oddychania. Właśnie ten proces ma wpływ na duże straty w cukrach, kwasach i innych składnikach, np. ilość witaminy C kilkakrotnie spada. To właśnie przez zawartość sporej ilości witaminy C, nazywana jest niekiedy „polską cytryną”. Sok jej oczywiście może zastąpić cytrynę. Żurawiny zawierają sporo pektyn i stosunkowo dużo błonnika, dzięki nim łatwo galaretowacieją (żelują) w dżemach, marmoladach itp. przetworach. Ponadto posiadają stosunkowo sporo witaminy P - rutyny. Z kwasów organicznych, których mają dużo, dominuje kwas cytrynowy,



a poza nim niewielkie ilości chinowego i benzoosowego. Ten ostatni, wraz z dość mocną skórką, powleczonej warstwą wosku, ratuje żurawiny przed szybkim psuciem.

Żurawiny posiadają właściwości lecznicze, są doskonałe na wątrobę, działają przeciwgorączkowo i uspakajają. Poleca się je szczególnie dla dzieci, spożywane w formie kisielu. Niektóre źródła polecają żurawiny jako znakomity lek na różne dolegliwości układu moczowego. Twierdzi się, że np. picie codziennie 4 szklanek soku zapobiega tworzeniu się kamieni nerkowych. Zaleca się ponadto żurawiny profilaktycznie na nerki, pęcherz, drogi moczowe, przeciwko zakażeniom bakteryjnym tych organów, a także przy mimowolnym moczeniu na wzmocnienie pęcherza.

Niestety, tej cennej jagody mamy coraz mniej, bo mniej jest w kraju błot. Próbuje się zakładać plantacje żurawin, aby hodować je sztucznie. Badania trwają. Wysadza się płożące pędy, które łatwo się ukorzeniają. Natomiast rzadziej rozmnaża się poprzez wysiewanie nasion. Jak dotąd, znamy w Polsce tylko żurawiny z dzikiego stanu, ale np. w Ameryce Północnej jest uprawiany wielkoowocowy gatunek tamtejszej żurawiny (*Oxycoccus macrocarpa*) i wyhodowano już wiele jej szlachetnych odmian. Ponieważ dzika żurawina ginie, może i my doczekamy się tej hodowlanej, wielkoowocowej. Warto ją włączyć do naszego jadłospisu. Życzę smacznego!

Opr. JAN SUDER z wykorzystaniem „Owoce z lasów i pól” I. Gumowski

ZWIEDZALI I PODZIWIALI

Pracownicy Landwirtschaftskammer Niedersachen nad Wartą

Na początku września do Nadleśnictwa Jarocin przyjechali pracownicy Landwirtschaftskammer Niedersachen - Frank Haufe i Arnd Baumgarten, którzy wzięli udział w międzynarodowej wymianie pracowników. Zwiedzając nasz kraj, zapoznali się z organizacją Lasów Państwowych w Polsce.

Pierwszym punktem programu zwiedzania terenu Nadleśnictwa Jarocin był Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie. Po przybyciu do ośrodka, w obecności leśniczego Macieja Trzebińskiego i stażysty Huberta Przybylskiego, pracownicy Landwirtschaftskammer Niedersachen podziwiali piękno zabytkowego budynku dawnego Nadleśnictwa Czeszewo. Niezbędnej pomocy w komunikacji udzielał pracownik Nadleśnictwa Jarocin - Norbert Michalak. Goście z uwagą przysłuchiwali się opowiadaniom, zwiedzając poszczególne sale ośrodka. Szczególną uwagę zwrócił wspaniały orzeł bielik, znajdujący się tuż przy wejściu. Z zainteresowaniem obejrzał malowniczą makietę przedstawiającą teren „Uroczyska Warta”, jak również wspaniałe eksponaty roślin, owadów i bobrów. Zwiedzając ośrodek, dowiedzieli się o historii budynku i rezerwatu, celu powstania zastawek i problemu młodej retencji.

Dodatkową atrakcją był urzekający widok rzeki Warty, jaki można zobaczyć z tarasu widokowego.

Po zwiedzeniu budynku i przeprawie promowej, goście podziwiali w naturze

piękno lasów czeszewskich. Spacerując po ścieżce edukacyjnej „Stare dęby”, zagraniczni przybysze mogli w terenie zobaczyć pomnikowe dęby i starorzeczka Warty, jak również zapoznać się z edukacją leśną,

jaką prowadzi Nadleśnictwo Jarocin.

Kolejnym etapem zwiedzania terenu Nadleśnictwa Jarocin był Ośrodek Szkółkarsko-Nasienny w Jarocinie. W czasie drogi do ośrodka odwiedzono jeszcze punkt widokowy w Żerkowie, gdzie podziwiano piękny krajobraz, jak również wspaniały widok pradoliny Warty.

W Jarocinie goście z Niemiec zwiedzili szkółkę i wyfuszczarnię nasion, w której zapoznali się z technologią wyfuszczania nasion, śledząc poszczególne etapy procesu oraz sposoby przechowywania i magazynowania nasion. Później pojechali do Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników do zwiedzania naszego nowo otwartego Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie. Zwiedzając nasz ośrodek i podziwiając piękno lasów czeszewskich z pewnością zacerpniecie świeżego powietrza i odpoczniecie od codziennych spraw.

Ośrodek czynny jest dla zorganizowanych grup od poniedziałku do piątku po wcześniejszym uzgodnieniu terminu oraz dla osób indywidualnych w piątki i soboty od 9.00 do 15.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!





Jeż europejski

Jeż europejski (*Echinaceus europaeus* L.) zamieszkuje prawie całą Europę i umiarkowaną strefę Azji. W Polsce jest zwierzęciem pospolitym, a zarazem największym owadożernym ssakiem leśnym. Chętnie wybiera brzegi lasów liściastych, w których występuje gęsta warstwa krzewów i bujna okrywa roślin zielnych. Spotyka się go także w pobliżu siedzib ludzkich - w parkach, sadach i ogrodach. Zamieszkuje w gęstych kępach krzewów, w szczelinach pod spróchniałymi lub zwalonymi drzewami, w opuszczonych norach innych zwierząt. Rzadko samodzielnie wygrzebuje w tym celu płytkie jamy.

Dorośle osobniki osiągają 30 cm długości ciała i 2-4 cm ogona, a ich masa dochodzi do 1 kg. Jeż jest jedynym ssakiem, którego grzbiet i boki ciała pokryte są kolcami, powstającymi z przekształconych włosów. Posiada ich od pięciu do siedmiu tysięcy. Na grzbiecie mają one barwę szarobrunatną a po bokach ciała rudoczerwłą. Każdy kolec żyje około 18 miesięcy. Ich wymiana następuje stopniowo, przez cały rok. Ciemna sierść wokół oczu jeża układa się w charakterystyczny kształt okularów.

Młode jeże przychodzą na świat zupełnie ślepe i nagie. Oczy otwierają po dwóch tygodniach życia. Kolce początkowo są zupełnie miękkie i całkowicie ukryte w skórze. Rozwijają się bardzo szybko. W czwartym tygodniu życia młodych jeży kolce przybierają ubarwienie charakterystyczne dla osobników dorosłych. Już w szóstym tygodniu życia pierwotne kolce zaczynają wypadać, a na ich miejsce pojawiają się nowe. Jeże rozmnażają się latem. W czasie od maja do września, w odpowiednio przygotowanym legowisku samica dwukrotnie rodzi od trzech do siedmiu młodych. Jeże osiągają dojrzałość po 10 - 12 miesiącach życia. W warunkach naturalnych żyją 8 - 10 lat.

Dzień jeż przesypia w swojej kryjówce. Prowadzi nocny tryb życia, ponieważ wtedy aktywna jest większość bezkręgowców, którymi się żywi. Ma słaby wzrok, ale doskonale rozwinięty węch, a na nosie posiada specjalne wąsy dotykowe. W poszukiwaniu pokarmu pokonuje co noc trasę długości 2-3 km.

W razie niebezpieczeństwa zwija się w kłębek. W ten sposób pod nastroszonym kolczastym pancerzem chroni przed drapieżnikiem spód ciała pozbawiony igieł. Takie zachowanie jest możliwe dzięki działaniu silnych podskórnych

mięśni okrężnych, które umożliwiają mu zwijanie się w kulę i nastroszenie kolców. Nawet duży napastnik rezygnuje z takiej kolczastej zdobyczy, która kaleczy mu pysk przy próbie schwytania.

Pożywienie jeża stanowią dżdżownice, owady, ślimaki, węże, młode gryznie, a także jaja i pisklęta ptaków zakładających gniazda na ziemi. Pokarm roślinny stanowi dla niego jedynie minimalny dodatek do diety. Nigdy nie transportuje jabłek nabitych na kolce, chociaż w ten sposób przedstawia się go na ilustracjach wielu książek. Nie robi zapasów pokarmu na zimę, ponieważ w tym okresie zapada w sen zimowy. Nocą jeże szukają pokarmu na drogach. Znajdują tam zwłoki przejechanych żab, gryzoni, psów, kotów. W letnią noc rozgrzana powierzchnia asfaltowej drogi przyciąga masy owadów i staje się dla jeża obficie zaopatrzoną stołówką. Na odgłos nadjeżdżającego

samochodu jeż reaguje tak samo jak na każde inne zagrożenie. Zamiast uciekać zwija się w kłębek, a takie zachowanie niestety w tym przypadku nie chroni go od śmierci. Co roku pod kołami samochodów ginie w Polsce około 9 tysięcy jeży. Śmierć matki jest w takim przypadku równoznaczna ze śmiercią gromadki jej dzieci, które rodzą się właśnie latem. Jeż jest bardzo pożądanym gościem w lesie i w ogrodzie. Zjada wiele ślimaków, dorosłych owadów i ich larw, które są szkodnikami roślin uprawnych. Nie powoduje przy tym żadnych szkód w uprawach. Kiedyś trzymano jeża w wiejskich chatach, aby tępił karaczany i prusaki. Obecnie podlega w Polsce ścisłej ochronie gatunkowej i nie należy go przetrzymywać w żadnego rodzaju zamknięciu, a w ogrodzie traktować jak miłego i wolnego gościa.

WACŁAW ADAMIAK



Dorosły osobnik podczas żerowania



Dokarmiana i zaakceptowana przez gospodarza para jeży europejskich w prywatnym ogrodzie



KLUB GAJA

Święto Drzewa 2008

Miliard Drzew dla Planety

Nadleśnictwo Jarocin ma wielką przyjemność poinformować Państwa, w imieniu Klubu Gaja, o kolejnej, bo już IV edycji programu edukacji ekologicznej „Święto Drzewa 2008”, który w tym roku został włączony w Kampanię Miliarda Drzew dla Planety pod patronatem UNEP (ONZ) i rozpocznie się jak co roku w dniu 10 października.

Przedstawiony program jest kontynuacją wcześniejszych edycji - realizowany jest od 2003 roku. Przy współpracy jednostek Lasów Państwowych, placówek oświaty, samorządów i organizacji pozarządowych Klub Gaja corocznie organizuje ogólnopolską i międzynarodową akcję sadzenia drzew. Patronat nad przedsięwzięciem objął w tym roku **minister środowiska - Maciej Nowicki**. Przy okazji realizowany jest program aktywnej edukacji ekologicznej obejmujący m.in.: zakładanie ogrodów, sadzenie lasu, sadzenie drzew w intencji pokoju. Prowadzone są zajęcia w terenie, konkursy literackie, plastyczne oraz akcje zbierek makulatury. Program skierowany jest szczególnie do dzieci, młodzieży i pedagogów przy udziale lokalnego społeczeństwa.

Lasy Państwowe będąc partnerem strategicznym inspirują nadleśnictwa do nieodpłatnego udostępniania uczestnikom sadzonek, służąc jednocześnie pomocą merytoryczną i doświadczeniem leśników.

Chcemy zainspirować wszystkich uczestników do podejmowania lokalnych działań proekologicznych dotyczących sadzenia i ochrony drzew. Wspólne sadzenie drzew w ramach programu przyczynia się do zwiększenia zalesienia i zadrzewienia oraz do zmniejszenia skutków zmian klimatycznych na Ziemi.

Jak włączyć się w Święto Drzewa?

Święto Drzewa to nie tylko akcja sadzenia drzew 10 października, ale także całoroczny program edukacji ekologicznej obejmujący m.in. takie działania, jak:

- 1) zakładanie przyszkolnych ogrodów i parków,
- 2) oznaczanie drzew pomnikowych,
- 3) poszukiwanie drzew świadków historii,
- 4) zbieranie nasion drzew,
- 5) zbieranie makulatury,
- 6) przeprowadzenie lekcji tematycznych,
- 7) wycieczki i zajęcia w terenie,
- 8) przedstawienia i happeningi,
- 9) konkursy plastyczne, fotograficzne i literackie,
- 10) nawiązanie współpracy ze szkołami partnerskimi,
- 11) sadzenie drzew w intencji pokoju na świecie.

Wszystkie zainteresowane i zorganizowane grupy, placówki oświaty, samorządy lokalne zapraszamy do aktywnego udziału w powyższym programie, będącym pożytkiem dla nas obecnie i dla przyszłych pokoleń. Pomóżmy razem rozbudować „zielone płuca” naszej planety.

Nadleśnictwo udostępni wszystkim zainteresowanym bezpłatnie sadzonki drzew oraz wskaże tereny, na których można je posadzić. W tym celu prosimy zgłaszać chęć udziału w akcji oraz zapotrzebowanie na sadzonki w Nadleśnictwie Jarocin lub bezpośrednio u leśniczych właściwych dla danego terenu.

Więcej informacji o programie można znaleźć na stronie internetowej Klubu Gaja:

http://www.klubgaja.pl/swieto_drzewa/

Przygotował JAKUB WOJDECKI